

Tereza Huspeková CHR

© <https://orcid.org/0000-0002-5331-8763>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie ✉ <https://ror.org/0583g9182>

Kościół, który (nie) umiera. Eklezjologiczne inspiracje z twórczości Oto Mádra

Wprowadzenie

Od starożytności jednym z symboli Kościoła jest obraz łodzi, w której ludzie znajdują wybawienie z fal wzburzonego morza oraz schronienie przed zagładą. W kulturze europejskiej w ostatnich dekadach takie spojrzenie na Kościół zostało jednak mocno zachwiane. Kościół instytucjonalny – i jest to doświadczenie obecne w różnych denominacjach, nie tylko w Kościele katolickim – cieszy się coraz mniejszym zaufaniem. W obszarach, które jeszcze całkiem niedawno kształtowane były przez chrześcijaństwo, maleje liczba osób identyfikujących się z Kościołem jako konkretnym, widzialnym organizmem. Brakuje powołań kapłańskich i zakonnych, zmniejsza się ilość chrztów dzieci, pojawia się zjawisko formalnych apostazji. Może się wydawać, że owa łódź, która miała ratować ludzi z odmętów chaosu, zwątpienia i moralnej dezorientacji, dziś sama się zmagą z falami skandali, kryzysów i podziałów. W środowiskach

szczególnie dotkniętych procesami sekularyzacyjnymi wierni zadają sobie czasami pytanie, czy Kościół – przynajmniej w swojej lokalnej postaci – rzeczywiście umrze.

Doświadczenie zamierania Kościoła nie jest w historii chrześcijaństwa niczym nowym. Pytanie o możliwą śmierć swoich Kościołów zadawali sobie wierni już w pierwszych wiekach, w obliczu prześladowania i zagrożenia poprzez czynniki zewnętrzne. Zjawisko to było w historii tematyzowane w różny sposób, niemniej w drugiej połowie XX wieku zostało wyrażone w postaci tak zwanej „teologii Kościoła umierającego”, jak określa się nurt refleksji podejmowanej przez teologów z czeskiego „Kościła podziemnego”¹. Do owego kręgu należał także Oto Mádr (1917–2011), któremu poświęcone jest niniejsze opracowanie. Temat umierania i rodzenia się Kościoła odegrał w jego twórczości ważną rolę, dlatego celem tego eseju jest wydobywanie głównych wątków eklezjologicznych z jego twórczości oraz zastanowienie się nad tym, w jaki sposób mogłyby one stanowić inspirację w aktualnej sytuacji Kościoła. Pierwsza część tekstu przedstawia kontekst „Kościła podziemnego” oraz historię życia Mádra, który był jednym z najdłużej więzionych czeskich duchownych w czasach prześladowań komunistycznych. Druga część omawia zasadnicze aspekty charakterystycznego kształtu jego teologii „Kościła, który (nie) umiera”. Trzecia część odnosi się do wątków eklezjologicznych z twórczości Mádra, które mogą okazać się szczególnie aktualne dla specyficznego kontekstu współczesnej Europy, w szczególności zaś Kościoła w Polsce.

1 Na temat nurtu „teologii Kościoła umierającego” w języku czeskim zob. V. Novotný, *České teologie umírající církve sedmdesátých let 20. století*, „Teologické texty” 1 (2004), s. 7–14; V. Novotný, *Christologická založení teologií umírající církve*, „Teologické texty” 3 (2005), s. 93–95. W języku polskim dostępna jest publikacja mojego autorstwa, zob. T. Huspeková, *Przyjść śmierć, a nie umrzeć. Czego możemy się nauczyć od czeskich „teologii Kościoła umierającego”?*, w: *Apostazja wczoraj i dziś*, Sz. Drzyżdzyk, M. Gilski, D. Wąsek (red.), Wydawnictwo «scriptum», Kraków 2024, s. 147–166.

1. Kontekst życia Oto Mádra – „Przyjąć śmierć, a nie umrzeć”

Dla zrozumienia specyfiki twórczości Mádra kluczowe jest odniesienie do jego życia, w tym także do kontekstu historyczno-kulturowego. Można wręcz stwierdzić, że osobista historia Mádra jest pewnego rodzaju „miniaturą” losów Kościoła katolickiego w Czechach, dlatego prześledzimy ją w sposób bardziej szczegółowy. XX wiek był w Czechosłowacji okresem burzliwych przemian zarówno w aspekcie społeczno-kulturowym, jak i religijnym. Po II wojnie światowej, kiedy władzę zdobyła partia komunistyczna i Czechosłowacja stała się częścią Bloku Wschodniego, struktury państwowe podejmowały zorganizowaną działalność, która miała na celu likwidację zinstytucjonalizowanych form życia religijnego. W latach pięćdziesiątych prześladowania były otwarte i nierzadko dosyć brutalne. W latach siedemdziesiątych represje stały się bardziej wyrafinowane i zmierzały do cichej, stopniowej erozji życia duchowego i moralnego wierzących.

Paweł Boryszewski pisze o „sowieckim modelu walki z Kościołem” w Czechosłowacji, która dotyczyła kilku aspektów. Obejmowała walkę z religią jako taką, wdrażanie nowej, socjalistycznej moralności, zerwanie międzypokoleniowego dziedzictwa religijnego przez systematyczną ateizację młodzieży oraz ograniczenie wszelkich przejawów kultu religijnego². W latach pięćdziesiątych niszczone struktury edukacji katolickiej, likwidowano zakony i zakazywano wszelkich publicznych form życia religijnego oprócz sprawowania sakramentów. Funkcjonowanie oficjalnego Kościoła katolickiego sprowadzało się właściwie do działalności księży posiadających zgodę na wykonywanie „czynności kapłańskich”, którzy albo otwarcie współpracowali z partią komunistyczną, albo decydowali się na bierną koegzystencję z systemem, bez możliwości dzia-

2 Zob. P. Boryszewski, *Kościół, którego nie było – Kościół katolicki w Czechosłowacji w dobie komunizmu*, „*Saeculum Christianum: pismo historyczno-społeczne*” 8 (2001) 1, s. 238–241.

łałości duszpasterskiej. W opozycji do oficjalnych struktur działań tzw. „Kościół podziemny”, tworzony przez duchownych bez zgody państwowej oraz zaangażowanych katolików żyjących w konspiracji i postrzeganych jako wrogowie systemu³.

Choć Boryszewski opisuje proces ateizacji społeczeństwa czechosłowackiego jako następstwo systematycznych działań sowieckiej propagandy, warto zauważyć, że grunt pod taki rozwój religijności w Czechach przygotowały już wcześniejsze wydarzenia historyczne. Jak zaznacza Vojtěch Novotný, jawna niechęć wobec Kościoła katolickiego i pierwsze fale apostazji miały w Czechach miejsce już w czasach międzywojennych ze względu na mariaż katolicyzmu z wcześniejszym ustrojem monarchii austro-węgierskiej⁴. Czeskie odrodzenie narodowe odwoływało się przeważnie do dziedzictwa husyckiego, a dla wielu chrześcijan-patriotów po I wojnie światowej hasłem przewodnim stało się motto „Precz od Wiednia! Precz od Rzymu!”⁵. Novotný opisuje transformację czeskiego „krajobrazu” religijnego po II wojnie światowej mianem „paradygmatycznej przemiany czeskiego katolicyzmu”. Kościół katolicki został ogołocony i pozbawiony środków, przestrzeni do otwartej działalności ewangelizacyjnej i przekazywania wiary, a wierni musieli zacząć szukać nowych sposobów „bycia Kościołem”⁶.

W kontekście owych przemian toczyło się całe życie Oto Mádra⁷. Urodził się on w 1917 roku w prostej, niezamożnej rodzinie (niektó-

3 Na temat szczegółowego przedstawienia różnych form funkcjonowania Kościoła w Czechosłowacji zob. P. Boryszewski, *Kościół, którego nie było*, dz. cyt., s. 244–256.

4 Por. V. Novotný, *Paradygmatyczna przemiana czeskiego katolicyzmu w latach 50. i 60. XX wieku*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 46 (2013) 2, s. 417.

5 F. Kolouch, *Pryč od Vidně, pryč od Říma! Katolická církev v období první republiky (1918 – 1938)*, <https://www.moderni-dejiny.cz/clanek/pryc-od-vidne-pryc-od-ri-ma-katolicka-cirkev-v-obdobi-prvni-republiky-1918-1938/> (dostęp: 18.02.2026).

6 Por. V. Novotný, *Paradygmatyczna przemiana czeskiego katolicyzmu w latach 50. i 60. XX wieku*, dz. cyt., s. 429.

7 Wspomnienia Mádra w formie autobiografii zostały wydane w książce *V zápa-sech za Boží věč*, która stanowi punkt odniesienia dla niniejszej części opracowa-

rzy ze współpracowników z „Kościoła podziemnego” później łączyli ten fakt z jego ascetycznym, surowym sposobem życia⁸). Wstąpił do seminarium diecezjalnego, kilka razy przedłużano mu formację ze względu na słaby stan zdrowia, aż w końcu, w 1942 roku, dopuszczono go do święceń prezbiteratu. Później otrzymał propozycję wykładania na praskim wydziale teologicznym. Zdążył jeszcze wyjechać do Rzymu, gdzie uzyskał licencjat kościelny, a po powrocie w 1949 roku obronił doktorat z teologii moralnej. Na początku lat pięćdziesiątych Mádr był już jedną z wiodących postaci praskiego środowiska katolickiego, gromadząc młodych katolików na pogłębianym studium Biblii i fundamentów wiary chrześcijańskiej.

W związku z tym Mádrzem szybko zainteresowała się służba bezpieczeństwa. Został aresztowany w 1951 roku i wraz z grupą współpracowników oskarżono go o zdradę stanu i szpiegostwo. Groziła mu kara śmierci, a podczas sfingowanego procesu skazano go w końcu na dożywocie jako przywódcę zorganizowanej grupy dywersyjnej. Mádr jednak dalej kontynuował swoją działalność, nawet w warunkach więzienia. Stał się jednym z twórców tzw. „uniwersytetu więziennego”, w którym osadzeni – należący często do elit intelektualnych narodu – dzielili się swoją wiedzą z różnych dziedzin. Mádr wspominał później, że podczas niewymagających uwagi prac mechanicznych odbywały się wykłady akademickie, a w konspiracji powstawały nawet teksty pisane. Relację Mádra na ten temat warto przytoczyć w całości:

Davídek napisał związane dzieje filozofii oraz solidne studium egzystencjalizmu, profesor seminarium diecezjalnego w Hradcu Králové Josef Hájek – ogólne dzieje Kościoła, jezuita Vašíček – tomistyczne ujęcie logiki, ontologii, etyki i kosmologii, dominikanin Reginald Dacík – rozdziały z dogmatyki i ascetyki, słowacki jezuita

nia (zob. O. Mádr, *V zápasech za Boží věc. Vzpomínky, texty a rozhovory*, Vyšehrad, Praha 2007, s. 7–76).

8 Por. T. Halík, *To že byl život? Z podzemní církve do labyrintu svobody*, Lidové noviny, Praha 2018, s. 61.

Valerián Zavarský, który studiował malarstwo w Paryżu, przedstawił przegląd dziejów sztuki, Bárta napisał dla laików z innych oddziałów popularne wprowadzenie do filozofii chrześcijańskiej, a następnie także do teologii. Ja napisałem metodykę pracy naukowej – wiele rzeczy stało się dla mnie przy tym trwale jasne – oraz teologię fundamentalną dla wydziałów dla laików⁹.

W tych okolicznościach tajnie wydawano nawet tygodnik przepisywany ręcznie aż w dziewięciu egzemplarzach, który docierał do 200–300 więźniów¹⁰. Widać więc wyraźnie, że doświadczenie więzienia nie złamało Mádra, lecz wydobyło z niego jeszcze większą gorliwość dla pracy duszpasterskiej i teologicznej.

Mádr wyszedł na wolność dopiero podczas amnestii w 1966 roku – jako jeden z ostatnich z całej grupy, po 15 latach od momentu aresztowania¹¹. Po wyjściu z więzienia nie otrzymał on państwowej zgody na wykonywanie posługi kapłańskiej i pracował najpierw jako sanitariusz w szpitalu, a następnie w archiwum miejskiego muzeum. W czasie Praskiej Wiosny stał się jednym z inicjatorów Dzieła Odnowy Soborowej, które miało zastąpić zdyskredytowane struktury księży-kolaborantów i stać się ruchem jednoczącym zaangażowanych katolików w duchu Soboru Watykańskiego II¹². Mádr próbował też organizować otwarte kursy edukacyjne, które miały uzupełnić poważne braki w formacji teologicznej duchowieństwa i laików, jego wysiłki przerwała jednak inwazja wojsk radzieckich w 1968 roku¹³.

W latach siedemdziesiątych, w okresie tzw. „normalizacji”, działalność inteligencji katolickiej w znacznej mierze powróciła do podziemia. Mádr wprawdzie otrzymał zgodę na wykonywanie po-

9 O. Mádr, *V zápasech za Boží věc*, dz. cyt., s. 40–41. Jeśli nie podano inaczej, tłumaczenie tekstu pochodzi od autorki.

10 Zob. O. Mádr, *V zápasech za Boží věc*, dz. cyt., s. 42.

11 *Oto Mádr (1917–2011)*, „Paměť národa”, <https://www.pametnaroda.cz/cs/madr-oto-1917> (dostęp: 19.02.2026).

12 Por. O. Mádr, *V zápasech za Boží věc*, dz. cyt. s. 53.

13 Zob. tamże, s. 58.

sługi kapłańskiej, ale dosyć szybko odesłano go na wiejską parafię w Sudetach, daleko od Pragi, by utrudnić mu kontakt ze środowiskiem katolickich intelektualistów. W 1978 roku przeszedł na emeryturę, wrócił do Pragi i aż do „rewolucji aksamitnej” w 1989 roku wytrwale pracował nad tłumaczeniem tekstów soborowych oraz pisał i uczestniczył w wydawaniu samizdatu¹⁴.

W latach dziewięćdziesiątych Mádr wreszcie mógł całkowicie poświęcić się uprawianiu teologii i brać udział w sympozjach teologicznych w różnych krajach Europy. Władze wydziału teologicznego nie pozwoliły mu jednak wrócić do wykładania, dodając komentarz, że w „Rzymie mają coś przeciwko niemu” (Mádr zapisał w swoich wspomnieniach, że zadzwonił wtedy do kard. Waltera Kaspera, swego przyjaciela, by dopytać, o co chodzi, a ten go zapewnił, że Kongregacja Nauki Wiary nie ma na jego temat żadnych negatywnych opinii). Prowadzenie zajęć na wydziale Mádr podjął więc dopiero w wieku 83 lat, na trzy semestry¹⁵. Pozostał jednak aktywny właściwie aż do swej śmierci w 2011 roku.

Historia Mádra wskazuje na pewien charakterystyczny rys jego osobistego powołania. Po ludzku całe jego życie było serią niepowodzeń i bolesnych prób, które mogłyby się przerodzić w załamanie i frustrację. Mádr był świadkiem „obumierania” Kościoła w czasach komunizmu, a doświadczył przeszkód i odrzucenia nawet w czasach wolności, po zakończeniu prześladowań. Jego odpowiedzią była jednak tym większa gorliwość i zdecydowane zaangażowanie na rzecz odnowy Kościoła. Korzystając z motta jednego z kluczowych tekstów Mádra, można powiedzieć, że jego życie było swego rodzaju etiudą ukazującą, jak „przyjąć śmierć, a nie umrzeć”. W tę perspektywę wpisuje się również jego specyficzne spojrzenie na Kościół.

14 Działalność Mádra w tym okresie została szczegółowo opisana w artykule J. Brodniewicz, „Wydobyć z siebie to, co po ludzku najcenniejsze” – przypadek Oto Mádra (1968–1989), „Bohemistyka” 17 (2017) 1, s. 59–74.

15 O. Mádr, *V zápasech za Boží věc*, dz. cyt., s. 74.

2. Mádr i teologia odradzania się Kościoła – „Jak Kościół nie umiera”

Jak wspomniano, w kontekście eklezjologii twórczość Mádra wpisuje się w nurt „teologii Kościoła umierającego”¹⁶. Ten kierunek refleksji rzekomo pojawił się jako odpowiedź na stwierdzenie watykańskiego dyplomaty Agostina Casaroliego, który – komentując sytuację Kościoła katolickiego w państwach Bloku Wschodniego – miał powiedzieć, że podczas negocjacji w Polsce chodzi o określenie *modus vivendi*, na Węgrzech o *modus vivendi vel moriendi*, a w Czechosłowacji już tylko o *modus moriendi* Kościoła¹⁷.

Kluczowy tekst Mádra poświęcony temu tematowi został opublikowany pod tytułem *Modus moriendi církve* („*Modus moriendi* Kościoła”) w 1977 roku, ale jego idee dojrzewały prawdopodobnie już od lat pięćdziesiątych, kiedy Mádr po aresztowaniu spodziewał się kary śmierci¹⁸. W tym eseju Mádr zastanawia się nad sytuacją wiernych żyjących w środowisku Kościoła skrajnie zagrożonego, który rzeczywiście w najbliższych latach w danym kontekście geograficznym może przestać istnieć. Zaznacza, że choć wierzymy, że Kościół jako organizm duchowy będzie trwał aż do końca czasów, trzeba przyjąć jako fakt, że Kościoły lokalne czasami umierają i że powstawanie, rozkwit i obumieranie są naturalnymi, nieodzownymi pro-

16 Najważniejsze teksty Mádra poruszające kwestie eklezjologiczne zostały wydane w książce *Slovo o této době* (zob. O. Mádr, *Slovo o této době*, Zvon – České katolické nakladatelství, Praha 1992, s. 209–289). Dane bibliograficzne jego krótszych esejów można znaleźć na stronie *Bibliografie*, <https://www.oto-madr.cz/Bibliografie> (dostęp: 19.02.2026).

17 V. Novotný, *České teologie umírající církve sedmdesátých let 20. století*, dz. cyt., s. 7.

18 Zob. uwaga edytora w: O. Mádr, *Modus moriendi církve*, w: O. Mádr, *Slovo o této době*, Zvon – České katolické nakladatelství, Praha 1992, s. 237–243, s. 243. Tekst pojawił się pierwszy raz w języku niemieckim pod pseudonimem: F. Markus, *Modus moriendi der Kirche*, „*Diakonia*” 8 (1977) 2, s. 115–119. Polskie tłumaczenie: O. Mádr, *Modus moriendi Kościoła*, tłum. M. Jankowiak, „*Znak*” 624 (2007), <https://www miesiecznik.znak.com.pl/6242007oto-madrmodus-moriendi-kosciola/> (dostęp: 19.02.2026).

cesami w życiu Kościoła¹⁹. Przytacza w tym kontekście siedemnastowieczny traktat Jana Amosa Komeńskiego *Testament umierającej matki Jednoty braterskiej*, którego autor, będąc świadkiem zaniku swojej wspólnoty eklezjalnej w Czechach, udziela rady osieroconym kaznodziejom i zachęca ich do dzielenia się duchowym dziedzictwem Jednoty gdziekolwiek będą głosić ludziom Chrystusa²⁰.

Mogłoby się wydawać, że „teologia Kościoła umierającego” będzie refleksją mroczną i pesymistyczną, ale tonacja wypowiedzi Mádra jest zupełnie inna. Już jego wczesny tekst *Slovo o této době* („Słowo o tej dobie”), ukończony tuż przed aresztowaniem w 1951 roku, zaskakuje nadzieją i determinacją, aby w pełni żyć powołaniem chrześcijańskim. Mádr stwierdza, że zatrzymania księży i biskupów są okazją, by wrogom Kościoła pokazać, że nawet w takich okolicznościach Chrystus będzie żył i głosił Ewangelię w swoich wiernych²¹. Według Mádra ludzie prawdziwie pokorni nie powinni prosić Boga o lepsze czasy, ponieważ każda epoka jest darem od Boga i każda sytuacja jest sposobnością do tego, by Boga kochać. W obliczu prześladowań Mádr zauważa, że – a pisał te słowa ze świadomością, że w przypadku aresztowania może otrzymać karę śmierci – „jeżeli kiedykolwiek możliwe było doświadczenie wspólnoty Mistycznego Ciała Chrystusa, to właśnie dziś”²².

Zaskakująca jest także otwartość Mádra na przyszły rozwój i dostrzeżenie duchowego bogactwa, którym Kościół dysponuje nawet w sytuacji skrajnego zagrożenia. We wspomnianym manifeście *Slovo o této době* Mádr pisze: „Nie wolno ograniczać się jedynie do obrony – Kościół musi wzrastać. Pomagajcie poszukującym, nauczajcie ich. Nawet gdyby zabrakło nam wszystkiego innego, pozostają nam do dyspozycji chrzest i żal doskonały”²³. Nawet chrześcijanie zagro-

19 Por. O. Mádr, *Modus moriendi církve*, dz. cyt., s. 237–238.

20 Zob. tamże, s. 239.

21 Zob. O. Mádr, *Slovo o této době*, w: O. Mádr, *Slovo o této době*, dz. cyt., s. 209.

22 O. Mádr, *Slovo o této době*, dz. cyt., s. 210.

23 Tamże.

zeni przez czynniki zewnętrzne są więc wezwani do pielęgnowania duchowych skarbów, którymi Bóg obdarzył mistyczne Ciało Chrystusa, i do towarzyszenia poszukującym.

W latach siedemdziesiątych Mádr formułuje podobną diagnozę, wskazując na konieczność przemian, które – jego zdaniem – powinny nastąpić w obliczu kryzysu, z jakim mierzył się Sobór Watykański II. Teolog patrzy na zmiany posoborowe bez lęku, jako na kryzys wzrostu będący pewnego rodzaju „duchową adolescencją”, przez którą trzeba przejść do bardziej dojrzałego poziomu chrześcijańskiej wiary, nadziei i miłości – to jest dla niego jedyny sens i cel soboru²⁴. Charakterystyczna otwartość Mádra na reformy *Vaticanum II* może się wydawać wręcz zdumiewająca, jeśli bierzemy pod uwagę skalę zachwiania struktur oraz braku bezpieczeństwa, jakich doświadczał Kościół w Czechach – szczególnie w zestawieniu ze współczesnymi ruchami tradycjonalistycznymi kwestionującymi sobór, które przeważnie funkcjonują w warunkach dobrobytu, pokoju i wolności religijnej. Warto jednak pamiętać, że teologowie „Kościół podziemny” działali w sytuacji, która domagała się nieustannego kwestionowania tego, co znane i oswojone, dlatego poszukiwanie nowych sposobów „bycia Kościołem” stanowiło naturalny sposób ich chrześcijańskiej egzystencji.

Ponadto przekonanie Mádra o konieczności stałego rozwoju, a jednocześnie trwałości Kościoła, miało głębokie fundamenty chrystologiczne: „Dlaczego się lękamy, ludzie małej wiary – pisze Mádr na temat obaw przed zmianami w Kościele – skoro Niezmienny zmienia dla nas sposoby, w jakie się okazuje, aby stać się dla nadchodzącej ludzkości równie bliskim, jak był bliski naszej młodości, naszym przodkom przed tysiącami lat, palestyńskim słuchaczom w pierwszym wieku?”²⁵ Czeskie teologie „Kościół umierającego”

24 Zob. O. Mádr, *Církev dnes i zítra*, w: O. Mádr, *Slovo o této době*, dz. cyt., s. 235.

25 O. Mádr, *Církev dnes i zítra*, dz. cyt., s. 215.

były więc paradoksalnie teologiami podkreślającymi wewnętrzną siłę i elastyczność Kościoła jako organizmu.

Konkretne wskazówki dla chrześcijan ze wspólnot w stadium „Kościoła umierającego” zostały przedstawione we wspomnianym już tekście *Modus moriendi církve*. Esej zawiera cztery proste reguły, których powinni trzymać się wierni w zagrożonych wspólnotach: 1. *Przyjąć śmierć* – należy odrzucić wszelkie okłamywanie się i fałszywe pocieszanie, a spojrzeć na swoją sytuację jako na zadanie; 2. *Intensywnie żyć* – trzeba skupić wszelką energię na sprawach najważniejszych, czyli osobistej wierze i żywej wspólnotcie, i budować Kościół przez modlitwę i ofiarę; 3. *Wydobyć z siebie to, co najlepsze* – warto się zastanowić, jakie dziedzictwo „umierające Kościoły” przekażą przyszłym pokoleniom; 4. *Nie umrzeć* – Mádr zaznacza, że bierne samobójstwo nie jest męczeństwem, że każdy, kto umiera, jeszcze żyje, i że czasami nawet ostatnia iskierka życia może znowu stać się płomieniem²⁶. Zestawienie „przyjąć śmierć” a „nie umrzeć” jest dla Mádra symbolem zderzenia się z lękiem przed śmiercią, które może stanowić początek nowego życia – dla jednostki, ale także dla społeczeństw. Warto zresztą zauważyć, że całe życie Mádra stało się świadectwem owej paradoksalnej dynamiki.

Szczegółowy program dla „Kościoła, który (nie) umiera” Mádr opisał w swoim późniejszym, bo opublikowanym w 1986 roku, i nieco dłuższym artykule *Jak církve neumírá*. Teolog przedstawia w nim analizę różnych aspektów zagrożenia Kościoła wraz z właściwymi strategiami odpowiedzi²⁷. Wciąż chodzi przede wszystkim o rozważania nad sytuacją Kościoła skrajnie zagrożonego, dlatego mogłoby się wydawać, że dla współczesnej Europy, gdzie na ogół nie ma zewnętrznych, systemowych prześladowań, myśl Mádra może być świadectwem interesującym, lecz niezbyt aktualnym. Mádr

26 Por. O. Mádr, *Modus moriendi církve*, dz. cyt., s. 241–242.

27 Zob. O. Mádr, *Jak církve neumírá*, w: O. Mádr, *Slovo o této době*, dz. cyt., s. 244–289. Skrócona wersja tego eseju pojawiła się w języku niemieckim w 1991 roku – zob. O. Mádr, *Ars non moriendi der Kirche*, „Diakonia” 22 (1991) 4, s. 233–244.

sam jednak zaznaczył, że woli mówić raczej o *zagrożeniu* Kościoła niż o prześladowaniu, ponieważ czynniki niszczące Kościół mogą przyjmować różną postać i przychodzić z różnych stron. W tekstach Mádra znajdujemy w kilku miejscach refleksję nad obumieraniem Kościoła, które przychodzi „od wewnątrz”, nie tylko ze względu na ucisk zewnętrzny, co można uznać za temat jak najbardziej aktualny. Tą kwestią zajmiemy się w następnej, ostatniej części niniejszego tekstu.

3. Rzeczywiste zagrożenie Kościoła a Mádra lekcja (nie)umierania

Już w *Modus moriendi církve* Mádr pisał o tym, że Kościół prześladowany lub zachwiany wewnątrznie wcale nie musi być Kościołem na etapie zamierania²⁸. Kościoły męczenników mogą tętnić charyzmatami, a wspólnoty przeżywające napięcia związane z próbą rozwiązania poważnych sporów i kryzysów mogą być na drodze oczyszczenia i wzrostu. Według Mádra „Kościół zaczyna obumierać wtedy, gdy trwale maleje pod względem ilości, ale przede wszystkim wtedy, gdy słabnie intensywność życia z wiary. (...) Kościół... umiera w każdym, kto sam siebie sprzedaje, a w sposób najbardziej bolesny w każdym dziecku, w którego duszy ktoś zdeptał dobre ziarno”²⁹. W teologii „Kościła umierającego” zagrożenia związane z zanikiem wewnętrznej żywotności i osłabieniem troski o duchowe bogactwo Kościoła są więc o wiele bardziej niebezpieczne niż jakiegokolwiek prześladowania zewnętrzne.

Ten sam wątek Mádr podejmuje później przy okazji refleksji nad „Kościółem, który (nie) umiera”. Według czeskiego teologa największym zagrożeniem jest sytuacja utraty przez Kościół własnej tożsamości: „Kościół, który jest silny wewnątrznie – pisze Mádr – jest

28 Zob. O. Mádr, *Modus moriendi církve*, dz. cyt., s. 237–238.

29 Tamże, s. 238.

w gruncie rzeczy niezniszczalny z zewnątrz; może jednak śmiertelnie zagrozić samemu sobie od wewnątrz, jeśli przestanie być sobą. Albowiem to jemu zostało powierzone samo jądro jego tożsamości – to on może zniekształcić lub opróżnić swoją wiarę, to on buduje albo rozkłada swoją wspólnotę”³⁰. Rzeczywiste zamieranie Kościoła nie polega więc na prześladowaniach lub niszczeniu struktur, lecz na marnowaniu duchowych skarbów, których Kościół miał strzec i które miał przekazywać. Te procesy możemy z pewnością obserwować także współcześnie, w Kościołach działających w warunkach pokoju i wolności – w takiej sytuacji znajdują się wspólnoty z dobrze funkcjonującymi strukturami, dysponujące zasobami materialnymi i ludzkimi, ale w których płomień wiary i miłości chrześcijańskiej zaczyna gasnąć (co może się na zewnątrz przejawiać, na przykład, odejściami lub brakiem powołań do różnych posług).

Mádr w jednym miejscu szczegółowo omawia sposób, jak można Kościół niszczyć pośrednio, od wewnątrz. Zakłada, że chodzi o systematyczną czynność mającą na celu „samolikwidację” Kościoła i jego wewnętrzny rozkład. Ów opis można jednak odnieść także do sytuacji, w której nie dochodzi do żadnego intencjonalnego działania szkodzącego Kościołowi, a która jest następstwem niezamierzonego, lecz trwałego osłabienia zaangażowania ludzi Kościoła w to, co istotne. Mádr opisuje proces stopniowego wzmaganie się duchowej pustki, kiedy wierni powoli przestają się angażować, a struktury zanikają. Nie ma tu żadnej przemocy ani ucisku z zewnątrz, ludzie Kościół i chrześcijaństwo po prostu przestają interesować. Do tego stanu rzeczy przyczyniają się: duszpasterze, którzy poprzez brak troski uśmiercają życie swoich parafii i diecezji; teologowie zbyt akcentujący swoje prywatne poglądy prowadzące albo do skostnienia, albo do zachwiania wiary; grupy próbujące ratować się kosztem ogółu; oraz ci wszyscy, którzy szerzą lęk, sceptycyzm i bezlitosną krytykę. Jak zauważa Mádr, „brak wiary i słabość miłości, w połą-

30 O. Mádr, *Jak církev neumírá*, dz. cyt., s. 258.

czeniu z nadmiarem pewności siebie i miłości własnej – to śmiertelnie niebezpieczna infekcja nawet bez wsparcia z zewnątrz³¹. Inne wątki z refleksji eklezjologicznej Mádra mogą być ściśle związane ze środowiskiem prześladowanych wspólnot i, jako takie, są nieprzekładalne na pokojowe warunki; ale opisany powyżej obraz „Kościoła letniego” z pewnością będzie się wydawał znajomy wielu chrześcijanom żyjącym współcześnie w krajach europejskich.

Jeśli przyjmiemy, że zamieraniem Kościoła, które opisuje Mádr, mogą być dotknięte także wspólnoty żyjące w warunkach pokoju i bezpieczeństwa, warto się zastanowić, w jaki sposób można takim procesom zapobiegać. Sam Mádr zresztą w jednym miejscu zadaje pytanie, czy także Kościoły wewnętrznie zagrożone nie powinny wypracować systematycznej teologii odnoszącej się do ich specyficznej sytuacji w celu bardziej skutecznej obrony – w analogiczny sposób do opracowania teologii Kościoła skrajnie zagrożonego z zewnątrz³². Takie przedsięwzięcie domagałoby się z pewnością dużego wysiłku i pogłębionej refleksji, niemniej jednak dla wyznaczenia kierunku rozważań warto skorzystać ze wskazówek Mádra dla prześladowanych Kościołów przynajmniej w kilku aspektach.

Po pierwsze, wydaje się, że wspomniane wcześniej cztery reguły dla chrześcijan prześladowanych są do zastosowania także w przypadku Kościołów „umierających od wewnątrz”. Hasło „przyjąć śmierć” staje się w tej sytuacji uznaniem stanu rzeczy bez złudzeń, nostalgii za jakąś „złotą erą” i nieproduktywnym zabieganiem o zachowanie aktualnego stanu. Nazwanie rzeczy po imieniu – „moja parafia umiera”, „moje zgromadzenie zakonne umiera”, „kiedy wyświęcimy diakonów, seminarium będzie puste” – może paradoksalnie prowadzić do zmobilizowania sił duchowych i oparcia się na Chrystusie. Zachęta, by „intensywnie żyć” i „wydobyć z siebie to, co najlepsze” może stać się punktem wyjścia do oddzielenia „jądra”

31 O. Mádr, *Jak církev neumírá*, dz. cyt., s. 258.

32 Zob. O. Mádr, *Jak církev neumírá*, dz. cyt., s. 251.

życia Kościoła – czyli, jak twierdził Mádr, osobistej wiary i żywej wspólnoty – od spraw marginalnych. Wezwanie, by „nie umrzeć”, może być z kolei traktowane jako punkt wyjścia do nowej nadziei – ze śmierci rodzi się nowe życie, a nawet wtedy, gdy dana wspólnota chrześcijańska rzeczywiście zanika, jej członkowie mogą z dziękczynieniem przekazać jej duchowe dziedzictwo tym, którym będzie ono potrzebne. Motto „przyjąć śmierć, a nie umrzeć”, może zatem odnosić się do chrześcijan w Kościołach umierających od wewnątrz.

Po drugie, warto zwrócić uwagę na chrystologiczny fundament perspektywy umierania i odradzania się Kościoła. Jak wskazywał Mádr, wszelkie przemiany struktury Kościoła zakorzenione są w stałości obietnic Bożych, udzielonych ludziom przez Chrystusa. Ta świadomość trwałości fundamentu Kościoła ma swoje korzenie w tajemnicy paschalnej. Novotný, komentując chrystologiczne założenia teologii Mádra, zauważa, że w takiej perspektywie życie, wzrastanie i umieranie Kościoła nie dokonuje się samo z siebie, lecz dzięki temu, że Kościół jest Kościołem wcielonego Słowa, które wzięło na siebie prawa natury ustanowione przez Boga i obejmujące całe stworzenie³³. Życie Kościoła ma charakter paschalny, ponieważ życie wszechświata ma charakter paschalny. Według Novotnego życie Chrystusa staje się wewnętrzną normą życia Kościoła i właśnie z tego powodu Mádr łączy procesy istnienia Kościoła z rozwojem życia Chrystusa³⁴. Kościół umierający jest zawsze Kościołem umierającym w Chrystusie i dla Chrystusa, co też oznacza nadzieję przyszłego zmartwychwstania. Choć Mádr jeszcze nie pisze o tym wprost – wątki te zostały bardziej rozwinięte przez innego teologa „Kościoła podziemnego”, Josefa Zvěřinę – w perspektywie chrystologicznej „teologia Kościoła umierającego” staje się jednocześnie „teologią zmartwychwstania Kościoła”. Takie spojrzenie może być źródłem nadziei także dla chrześcijan obecnie żyjących w społe-

33 Zob. V. Novotný, *Christologická založení teologie umírající církve*, dz. cyt., s. 93.

34 Zob. tamże, s. 93.

czeństwach zsekularyzowanych. Dawny kształt ich wspólnot może obumrzeć, ale jeśli zachowają i przekażą to, co należy do najgłębszej tożsamości chrześcijańskiej, mogą oczekiwać „zmartwychwstania Kościoła” przez Chrystusa w odnowionym kształcie, a może nawet w formie, której się nie spodziewali.

Trzecim aspektem podejścia Mádra do teologii jest jego gotowość do przyjmowania zmian i otwartość na przyszły rozwój. Życie pełne niepewności, ucisku i prześladowań zmusiło Mádra do poszukiwania nowych rozwiązań zarówno w przestrzeni duszpastersko-organizacyjnej, jak i w refleksji teologicznej. Doświadczenie „Kościoła umierającego” nie doprowadziło go do zamknięcia się, ucieczki ani „okopywania się” w bezpiecznych, oswojonych strategiach działania, lecz otworzyło go na nowy, dynamiczny sposób chrześcijańskiej egzystencji. Także ten rys spojrzenia Mádra na tajemnicę Kościoła może stanowić inspirację dla ludzi, którzy zmagają się z erozją klasycznych struktur i form „bycia Kościołem” w świecie ponowoczesnym. Wątek ten może się wydawać szczególnie aktualny w środowiskach, w których nasilają się tendencje tradycjonalistyczne, kwestionujące nauczanie ostatniego soboru. Podejście Mádra pokazuje, że na osłabienie tradycyjnych wzorców i wartości można odpowiedzieć nie poprzez lęk i rozpaczliwe trzymanie się schematów, lecz przez odważne zmierzenie się z kryzysem i poszukiwanie nowych dróg w ramach tej jedynej, wielkiej Drogi, którą jest Chrystus.

Podsumowanie

Treści przedstawione w tym rozdziale skupiały się wokół tematu umierania i odradzania się Kościoła. Zarówno osobista historia Oto Mádra, jak i jego refleksja teologiczna stanowią świadectwo żywotności wiary chrześcijańskiej oraz jej wspólnotowej realizacji w życiu Kościoła, którego fundamentem jest sam żywy Chrystus. Z refleksji

Mádra nad tajemnicą umierania Kościoła możemy wynieść przede wszystkim świadomość tego, że jakkolwiek kryzys Kościoła może stanowić punkt wyjścia do jego odrodzenia i że – jak pisał Mádr – „ludzie prawdziwie pokorni” nie powinni prosić Boga o lepsze czasy, ponieważ każda epoka jest darem od Boga. Niech więc podsumowaniem tego opracowania będą słowa samego Mádra z eseju *Jak církev neumírá* mówiące o umieraniu i odradzaniu się Kościoła:

Gdyby mnie poproszono o najzwięźlejszą odpowiedź na pytanie, jak Kościół nie umiera, powiedziałbym, że sam na nie odpowiada tym, iż żyje. Słowo „życie” na poprzednich stronach niemal samo narzucało się na przestrzeni całego wywodu. Nieprzypadkowo. Życie broni się samo. Kościół będzie żył nie z łaski przyjaciół lub wrogów, lecz nadmiarem własnej żywotności, własną wewnętrzną mocą Ducha, której nie sposób zdeptać. „Jako umierający, a oto żyjemy” (2 Kor 6,9)³⁵.

Bibliografia

- Bibliografie*, <https://www.oto-madr.cz/Bibliografie> (dostęp: 19.02.2026).
- Boryszewski P., *Kościół, którego nie było – Kościół katolicki w Czechosłowacji w dobie komunizmu*, „*Saeculum Christianum: pismo historyczno-społeczne*” 8 (2001) 1, s. 235–258.
- Brodniewicz J., „*Wydobyć z siebie to, co po ludzku najcenniejsze*” – przypadek Oto Mádra (1968–1989), „*Bohemistyka*” (2017) 1, s. 59–74, <https://doi.org/10.14746/bo.2017.1.5>.
- Halík T., *To že byl život? Z podzemní církve do labyrintu svobody*, Praha 2018.
- Huspeková T., *Przyjąć śmierć, a nie umrzeć. Czego możemy się nauczyć od czeskich „teologii Kościoła umierającego”?*, w: *Apostazja wczoraj i dziś*, Sz. Drzyżdżyk, M. Gilski, D. Wąsek (red.), Wydawnictwo «scriptum», Kraków 2024, s. 147–166.

35 O. Mádr, *Jak církev neumírá*, dz. cyt., s. 288.

- Kolouch F., *Pryč od Vídně, pryč od Říma! Katolická církev v období první republiky (1918 – 1938)*, <https://www.moderni-dejiny.cz/clanek/pryc-od-vidne-pryc-od-rima-katolicka-cirkev-v-obdobi-prvni-republiky-1918-1938/> (dostup: 18.02.2026).
- Mádr O., *Ars non moriendi der Kirche*. „Diakonia” 22 (1991) 4, s. 233–244.
- Mádr O., *Církev dnes i zítra*, w: O. Mádr, *Slovo o této době*, Zvon – České katolické nakladatelství, Praha 1992, s. 213–236.
- Mádr O., *Jak církev neumírá*, w: O. Mádr, *Slovo o této době*, Zvon – České katolické nakladatelství, Praha 1992, s. 244–289.
- Mádr O., *Modus moriendi církve*, w: O. Mádr, *Slovo o této době*, Praha 1992, s. 237–243 [F. Markus (pseudonim), *Modus moriendi der Kirche*, „Diakonia” 8 (1977) 2, s. 115–119; polskie tłumaczenie: O. Mádr, *Modus moriendi Kościoła*, tłum. M. Jankowiak, „Znak” 624 (2007), <https://www miesiecznik.znak.com.pl/6242007oto-madrmodus-moriendi-kosciola/> (dostup: 19.02.2026)].
- Mádr O., *Slovo o této době*, w: O. Mádr, *Slovo o této době*, Zvon – České katolické nakladatelství, Praha 1992, s. 209–211.
- Mádr O., *V zápasech za Boží věc: Vzpomínky, texty a rozhovory*, Vyšehrad, Praha 2007.
- Novotný V., *České teologie umírající církve sedmdesátých let 20. století*, „Teologické texty” (2004) 1, s. 7–14.
- Novotný V., *Christologická založení teologií umírající církve*, „Teologické texty” (2005) 3, s. 93–95.
- Novotný V., *Paradygmatyczna przemiana czeskiego katolicyzmu w latach 50. i 60. XX wieku*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 46 (2013) 2, s. 415–430.
- Oto Mádr (1917–2011), „Paměť národa“, <https://www.pametnaroda.cz/cs/madr-oto-1917> (dostup: 19.02.2026).

Abstrakt

Kościół, który (nie) umiera. Eklezjologiczne inspiracje z twórczości Oto Mádra

Niniejszy rozdział przedstawia główne wątki eklezjologiczne obecne w twórczości czeskiego teologa Oto Mádra (1917–2011), ukazując ich znaczenie jako możliwego źródła inspiracji dla współczesnej refleksji nad naturą i misją Kościoła. Punktem odniesienia jest doświadczenie czeskiego „Kościół podziemny” oraz charakterystyczna dla Mádra teologia „Kościół, który (nie) umiera”, akcentująca duchową żywotność, zakorzenienie w działaniu Ducha Świętego oraz niezależność od zewnętrznych warunków historycznych i społecznych. Tekst ma na celu rekonstrukcję zasadniczych elementów tej wizji eklezjologicznej oraz ukazanie ich teologicznego znaczenia. Pierwsza część opisuje kontekst historyczny i biograficzny refleksji Mádra. Druga część omawia kluczowe aspekty jego „teologii Kościoła umierającego”. Trzecia część pokazuje wybrane intuicje jego myśli, które mogą stanowić inspirację dla interpretacji współczesnej sytuacji Kościoła oraz dla pogłębionego rozumienia jego tożsamości i misji.

Słowa kluczowe: eklezjologia, Oto Mádr, Kościół podziemny, Czechosłowacja, prześladowania

Abstract

The Church that (does not) die. Ecclesiological inspirations from the works of Oto Mádra

This chapter presents the main ecclesiological themes found in the work of the Czech theologian Oto Mádr (1917–2011), showing their significance as a potential source of inspiration for contemporary reflection on the nature and mission of the Church. The key point of reference is the experience of the Czech “underground Church” and Mádr’s distinctive theology of the “dying Church,” which emphasizes its spiritual vitality, its rootedness in the action of the Holy Spirit, and its independence from external historical and social conditions. The aim of the essay is to reconstruct the essential elements of this ecclesiological vision and to demonstrate their theological significance. The first part outlines the historical

and biographical context of Mádr's thought. The second part examines the key aspects of his "theology of the dying Church." The third part identifies selected insights from his work that may serve as inspiration for interpreting the contemporary situation of the Church and for gaining a deeper understanding of its identity and mission.

Keywords: ecclesiology, Oto Mádr, underground Church, Czechoslovakia, persecution